

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIANSKI**

REDAKCJA
przyjmuje interesantów
od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”
Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

**Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121**

Redaktor naczelny 8.85-01
Sekretarz redakcji 8.85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja 8.85-04
Drukarnia 8.85-05

Dlaczego z odszkodowaniem?

Stanowisko stronnictw robotniczych w sprawie ustawy o nacjonalizacji spotkało się z atakami, niepozbawionymi akcentów demagogicznych. Posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego postawili wniosek, proponujący równocześnie zmianę granicy warunkującej nacjonalizację przedsiębiorstwa prywatnego z 50 na 100 robotników oraz stawiający zasadę nacjonalizacji bez odszkodowania. Już po jednomyślnym uchwaleniu ustawy prasa tego Stronnictwa przy pomocy argumentów rzekomo socjalistycznych starała się udowodnić, iż PPS i PPR, popierając zasadę nacjonalizacji z odszkodowaniem, zaprzeczają swoim głównym założeniom programowym.

Kwestia ta wymaga zasadniczego wyjaśnienia. Polityka socjalistyczna zmierza do osiągnięcia swoich celów zasadniczych, przystosowując swoją taktykę do określonych okoliczności. Okoliczności i czas, w którym ustawę tę wprowadzamy w życie, wymagały wprowadzenia zasady odszkodowania. Głosząc za nią, posłowie PPS i PPR nie zmienili w niczym swojego z gruntu negatywnego stosunku do kapitalizmu i kapitalistów w ogólności. Konieczność udzielenia odszkodowania wynika nie z czego innego, jak tylko z aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej, w jakiej się Polska znajduje.

Jeśli stawiamy na współpracę gospodarczą z Anglią i Ameryką, musimy zasadniczo posunąć gospodarcze w pewnym choćby zakresie dostosowywać do pojęć naszych zachodnich sojuszników. Robimy to nie tylko sami. Jest rzeczą charakterystyczną, iż Związek Radziecki po objęciu obecnie ponownie kopalni w Pelsamo udzielił odszkodowań ich dotychczasowym właścicielom — kapitalistom anglo-amerykańskim. Postąpił więc inaczej niż w latach 1917 — 1918, a to dlatego, że znajduje się obecnie w sojuszu z państwami Zachodu i że rozwija z nimi współpracę gospodarczą.

Polska ma do wyboru dwie drogi odbudowy gospodarczej. Jedną z nich to, którą wybrała Krajowa Rada Narodowa i Rząd Jedności Narodowej, a która prowadzi poprzez stopniowe reformy i jednocześnie przez współpracę gospodarczą zarówno ze Związkiem Radzieckim jak i z Wielką Brytanią i Ameryką. Druga mogłaby prowadzić poprzez rewolucyjne gwałtowne przemiany, ale wówczas musielibyśmy się całkowicie wyrzec pomocy Zachodu. Jest sprzeczne z rozsądkiem żądać jednocześnie poprawy stanu żywienia ludności pracującej, szybkiego odbudowania przemysłu, ulepszenia gospodarki rolnej, szybkiego zwiększenia pogłowia — a jednocześnie stawać na stanowisku takich reform, które by przerwały wszelki kontakt gospodarczy z Zachodem i tym samym konieczne reformy społeczne połączyłyby z dodatkowymi, nowymi wyrzeczeniami i cierpieniami ludności.

Partie robotnicze, mając na względzie ciężkie warunki, w jakich ludność polska żyje, pamiętając stale o tym, ile cierpień przeżyła ona w okresie okupacji, czując pełną odpowiedzialność za losy kraju, pragną swój program realizować w sposób jaknajmniej bolesny i w taki, który by zapewnił Polsce jaknajprędzej zarówno odbudowę jej gospodarki jak i odbudowę zdrowia i szczęścia człowieka w Polsce.

Atakowanie tej postawy, która znajduje pełne zrozumienie w masach robotniczych, może być podyktowane tylko chęcią utrudnienia pracy Rządowi Jedności Narodowej, zarówno na zewnątrz kraju jak i zagranicą. Podniesienie granicy przedsiębiorstw nieznacjonalizowanych do wysokości zatrudniających stu robotników, odebrałoby państwu możliwość niezwykle ważnych dyspozycji gospodarczych i podważyłoby wykonanie planu gospodarczego. Jednocześnie zaś zniesienie zasady odszkodowania pogorszyłoby nasze stosunki z Wielką Brytanią i USA, powstrzymałoby normalizację stosunków gospodarczych z tymi krajami, uniemożliwiłoby otrzymanie od nich efektywnej pomocy, co w rezultacie pogłębiłoby naszą nędzę, zwalając cały ciężar odbudowy na nasze własne siły.

A przecież stoimy na stanowisku, że z tytułu ofiar, które Polska w tej wojnie poniosła, ma ona prawo wymagać od swych Sojuszników szerokiej pomocy w odbudowie swego kraju. Dlatego też decyzja o odszkodowaniu, analogiczna do powziętej przez Czechosłowację i podobna do nowych ustaw parlamentu brytyjskiego, jest decyzją mądrą, świadczącą o tym, iż obóz demokratyczny umie, gdy trzeba, wyrzec się pewnych doktrynalnych uprzedzeń w trosce o dobro kraju.

Zbigniew Mitzner.

Broń atomowa w wojnie morskiej

WASZYNGTON. — Szef sztabu marynarki i lotnictwa Stanów Zjednoczonych, wiceadmirał Blandy oświadczył, że w ciągu przyszłego lata dokonane będą doświadczenia, mające na celu zbadanie działania broni atomowej na okręty wojenne i łodzie podwodne.

NOWY JORK. — Sekretarz stanu ministerstwa marynarki ujawnił, że

Stany Zjednoczone posiadają nowe detektory elektryczne o wysokim napięciu, które pozwalają na dokładne określenie miejsca znajdowania się samolotu, łodzi podwodnej, bomb kierowanej przez radio. Nowy aparat zaopatrzony w sygnały radiofoniczne, pozwoli na zredukowanie do minimum niebezpieczeństwa łodzi podwodnych.

Światowa Federacja Zw. Zawodowych powinna być reprezentowana w Organizacji Narodów Zjednoczonych Wniosek delegata Z.S.R.R.

LONDYN (PAP). We wtorek zebrała się komisja ogólna zgromadzenia pod przewodnictwem Spaaka. Członek delegacji radzieckiej i przewodniczący radzieckiego związku związków zawodowych, Kuzniecowa, oświadczył, że Światowa Federacja Zw. Zawodowych powinna być reprezentowana w ONZ i mieć głos doradczy. „Federacja reprezentuje 65.000.000 pracujących i cele jej są te same co ONZ — oświadczył Kuzniecowa. Jesteśmy przekonani, że celem prac ONZ jest polepszenie warunków bytu robotników i zapewnienie trwałego, sprawiedliwego pokoju. Zdaniem naszym, byłoby z wielkim pożytkiem dla ludzkości, jeżeli Zgromadzenie uznałoby w pełni prawa tak połącznej organizacji, jaką jest Światowa Federacja Związków Zawodowych. Byłoby z pożytkiem dla świata, gdyby głos tej organiz-

cji mógł być słyszany na Zgromadzeniu ONZ. Kongres Związków Zawodowych w Paryżu przyjął rezolucję, żądającą prawa głosu w Radzie Społeczno-Gospodarczej”.

Delegat francuski, Paul Boncour, poparł wniosek delegata radzieckiego, żądając postawienia na porządku dziennym Zgromadzenia dyskusji nad wnioskiem radzieckim. „Nie można porównać Federacji z żadną inną organizacją na świecie i współpraca jej jest konieczna dla osiągnięcia naszych celów — oświadczył Boncour”.

Delegat brytyjski, Noel Backer za proponował odłożenie dyskusji do bardziej odpowiedniej chwili, lecz przewodniczący delegacji ukraińskiej, Manuilewski, w imieniu robotników całego świata zażądał, aby głosy klasy pracującej przemawiały również z trybuny ONZ. „Nie można

dyskutować nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi bez przedstawicieli świata pracującego” — oświadczył Manuilewski.

Przewodniczący Spaak zaproponował wybranie podkomisji, celem nawiązania kontaktu z przedstawicielami związków zawodowych. Po 2-godzinnej dyskusji wniosek został przyjęty. Pierwsze posiedzenie podkomisji odbędzie się we środę.

LONDYN (PAP). Podczas debaty nad sprawozdaniem komisji przygotowawczej, przewodniczący delegacji perskiej, Hassan Taquiza Deh, oświadczył, że rząd perski nie zamierza wnieść zastrzeżeń do uchwały przed forum Generalnego Zgromadzenia.

W sprawie utworzenia komisji powierniczej, przywódcą delegacji chińskiej, dr Koo oświadczył, że system powiernictwa jest wielkim postępem w porównaniu z systemem mandatomów i przyspieszy rozwój polityczny, gospodarczy i społeczny państw, znajdujących się pod administracją obcą.

Jednym z głównych celów ONZ jest przywrócenie poszanowania wolności wszystkim ludzi bez różnicy rasy, wyznania, płci i mowy. Jeżeli świat ma przeżywać okres długotrwałego pokoju, godność człowieka musi być pierwszą zasadą nowego porządku świata — mówił dr Koo.

Minister tortur lekarskich popelniał samobójstwo

LONDYN (PAP). B. naczelnik niemieckiego urzędu zdrowia, dr Leo Conti, odebrał sobie życie przez powieszenie w więzieniu norwimberskim w dniu 16 października 1945 r. Conti był najwyższym autorytetem partii narodowo-socjalistycznej w sprawach czystości rasy.

Dr Conti był zarazem autorem rozporządzeń, polecających przeprowadzać najbardziej bestialskie doświadczenia lekarskie na więźniach i więźniarkach obozów koncentracyjnych.

NORYMBERGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału w dalszym ciągu oskarżenia przeciwko Doenitzowi, zeznający jako świadek kpt. marynarki niemieckiej Moehle oświadczył, że we wrześniu 1942 r. wszyscy dowódcy łodzi podwodnych otrzymali rozkaz zaprzestania ratowania rozbitków okrętów zatopionych na Atlantyku. Świadek otrzymał również rozkaz zatapiać statków handlowych pod flagą neutralną. Za niewykonanie tego rodzaju rozkazu, jeden z oficerów niemieckich został oddany pod sąd wojenny.

Prok. Hillmore odczytał zeznania oficera brazylijskiego statku „Antonio”, który został zatopiony w roku 1942, wówczas, gdy Brazylia nie znajdowała się w stanie wojny z Rzeszą Niemiecką. Statek został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną. Marynarze niemieccy obrzucali granatami ręcznymi i ostrzeliwali z karabinów maszynowych bezbronną marynarkę brazylijską, znajdującą się w łodziach ratunkowych. Kapitan statku i 4 oficerów zostało zabitych przez granaty ręczne.

Prok. Jones rozpoczął oskarżenie przeciwko twórcy marynarki niemieckiej i poprzednikowi Doenitzowi.

Degrelle uciekł?

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że przywódca faszystów belgijskich, Degrelle zbiegł ze szpitala w San Sebastian i ukrył się w Portugalii. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie udało się uzyskać.

Konferencja pokojowa odbędzie się w maju w Paryżu

LONDYN (PAP). Wielka Brytania, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone udzieliły odpowiedzi rządowi francuskiemu na jego notę, żądającą wyjaśnień w sprawie uchwał moskiewskich. Trzy mocarstwa zapewniają Francję, że wszystkie państwa

zaproszone na konferencję pokojową, która odbędzie się w maju w Paryżu, będą mogły wziąć czynny udział w obradach.

Zebrań pięciu ministrów spraw zagranicznych będą odbywać się regularnie.

5.000 Polaków wraca z Ukrainy

MOSKWA (PAP). W najbliższych dniach rozpocznie się repatriacja Polaków z ZSRR. W styczniu wysłane zostaną z Ukrainy cztery transporty (200 wagonów) Polaków, obliczone na około 5.000 osób. Repatrianci są zaopatrzeni w żywność przez organy radzieckie. Oprócz tego otrzymują pomoc żywnościową od Związku Patriotów Polskich. Każdemu transportowi towarzyszy lekarz i 2 sanitariuszki.

Repatrianci mają prawo zabrać ze sobą wszystkie rzeczy osobiste. Rząd polski przeznaczył znaczne sumy na subsydia dla repatriantów.

Gdy podchodzili do lokalu stojący w oknie żołnierz amerykański Melvin R. Best strzelił do idącego na przedzie Kowalskiego, kładąc go trupem na miejscu. Best osadzony został w więzieniu w Sosnowcu.

O wypadku powiadomiono natychmiast amerykańskie władze konsularne. Wicekonsul Stanów Zjednoczonych p. Kazimierz Zawadzki uzyskał widzenie z aresztowanym. Po półgodzinnej rozmowie z Bestem wicekonsul odjechał, podziękowawszy uprzednio prokuraturę za zajęte przez nią stanowisko.

Kowalski wraz z milicjantem Zgustem udali się natychmiast do cukierni

Pijany żołnierz amerykański zamordował podoficera Milicji Obywatelskiej

BIELSKO. — Dnia 10 grudnia 1945 roku do cukierni „Ziemiańskiej” w Bielsku weszło dwóch żołnierzy amerykańskich, konwojentów transportu repatriantów. Amerykanie po wypiciu większej ilości wódki zaczęli awanturować się, wyrzucając sobie wzajemnie karabiny. Zaniepokojona ich zachowaniem pracownica cukierni — Jadwiga Kielowa, zawiadomiła Powiatową Komendę Milicji Obywatelskiej, prosząc podoficera inspekcijnego — Jana Kowalskiego, o interwencję.

Zły transport opóźnia wykonanie świadczeń

Min. Sztachelski wzywa Wielkopolskę do wykonania obywatelskiego obowiązku

W Poznaniu odbyła się dnia 13 stycznia br. nadzwyczajna konferencja starostów powiatowych w sprawie świadczeń rzeczowych, z udziałem ministra Aprowizacji i Handlu ob. Sztachelskiego. W wyniku obrad dokonano rewizji dotychczasowych osiągnięć w akcji świadczeń rzeczowych i wytyczono plan dalszych odsław ziemiopłodów. Świadczenia w ziemiach zostały wypelnione w 106 proc. nałożonego wymiaru. Niedociągnięcia wykazują świadczenia w zbożu.

Sprawozdania starostów wykazują, że na realizację świadczeń rzeczowych wpływa brak dostatecznej ilości węgla, sprzętów i środków transportowych. Poczynione sta-

rania przez wojewódzkiego inspektora dla spraw usprawnienia transportu osiągnęły pewien wynik pozwalając na przykład pow. gnieźnieński wysłać codziennie 10 wagonów zboża. Dużą zachętę dla rolnika stanowią premie, które przewiduje się wetyli-ko w towarach przemysłowych, jak: tekstylnie, ale również w produktach żywnościowych, jak cukier i sól.

Dzień 15 lutego jest nieprzekraczalnym terminem dostawy ziemiopłodów. Rząd premjuje wywozujących się sumiennie z obowiązku świadczeń rzeczowych chłopów, artykułami przemysłowymi, a ostatnio nawet pewnymi sumami pieniężnymi. Ministerstwo

Aprowizacji i Handlu wyasygnowało na ten cel dla województwa poznańskiego, jako pierwszą ratę 4 miliony zł.

Min. Sztachelski zakończył konferencję apelem do Ziemi Wielkopolskiej o wykonanie obowiązku świadczeń rzeczowych.

Uroczyste posiedzenie Warsz. Rad Narodowej

Dnia 17 stycznia o godz. 12-ej odbędzie się uroczyste posiedzenie plenarne Rady Narodowej m. st. Warszawy.

W posiedzeniu tym wezmą udział przedstawiciele KRN-u, Rządu, posłowie, przedstawiciele Wojska Polskiego i Armii Czerwonej oraz mieszkańcy Warszawy.

Posiedzenie będzie poświęcone uczczeniu rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy wydaje specjalną odezwę do ludności Warszawy z okazji pierwszej rocznicy oswobodzenia stolicy.

Kongres Stronnictwa Ludowego

Jedność robotniczo-chłopska rękojmnią siły Polski Ludowej

Na wstępie obrad trzeciego dnia, ob. Kaczocha wygłosił referat poświęcony sprawom organizacyjnym

Następnie referat prasowo-propagandowy wygłosił ob. Kubicki.

Po referatach zabrał głos ob. Stanisław Janusz, zgłaszając w imieniu Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego rezygnację z dotychczasowych mandatów. Uzasadniając, mówił, że ludzie stojący na czele Stronnictwa Ludowego mogą się zmieniać, lecz jego mocna idea, zahartowana w walce z reakcją i oportunizmem powinna zjednoczyć wszystkich chłopów.

Następnie przewodniczący udzielił głosu prezesowi Naczelnego Komitetu Wykonawczego S. L. ob. Baranowskiemu, który złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności i poruszył szereg aktualnych problemów politycznych. Wobec zbliżającego się terminu wyborów, mówił, jako stary działacz ludowy, przestrzega zebranych, aby nie zapominali o klęsce ruchu ludowego po poprzedniej wojnie, kiedy władza dostała się w ręce reakcji, gdyż nie było ducha jednoci chłopsko-robotniczej, mogącej jedynie zapewnić trwałość i siłę Polski Ludowej.

Z kolei zabrał głos min. zdrowia dr Litwin, wygłaszając referat pt. „Zagadnienia zdrowotności wsi”.

Referat pt. „Wies a Związek Samopomocy Chłopskiej”, wygłosił ob. Stanisław Cieślak.

W dalszym ciągu dyskusji omawiano zagadnienia oświatowe, żądając rozbudowy szkolnictwa wiejskiego. Przedstawiciel Stronnictwa Ludowego

go na Dolnym Śląsku prosił o bardziej wydawną pomoc gospodarczą w akcji siewnej oraz żądał rozparcelowania dóbr marliwej ręki. Inni mówcy poddawali krytyce działalność Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych. Ob. Wójcik Antoni omówił bolączki wsi, jak brak opału, nawozów sztucznych i żądał wzmocnienia pomocy dla rolnictwa.

Po przebiegu ostatniego mówcy przewodniczący zarządził przerwę obiadową. (Sprawozdanie z zakończenia obrad podamy w jutrzejszym numerze).

PRZEGLĄD PRASY

OSTATNI ARTYKUŁ TOW. SZYSZKO

Łódzki tygodnik socjalistyczny „Pobudka” zamieszcza ostatni artykuł zmarłego tow. Michała Szyszko, zatytułowany „Oblicze ludu amerykańskiego”.

Prawdziwe oblicze ludu pracującego każdego narodu najłatwiej jest dostrzec w chwilach jego wzruszeń i żywiołowych manifestacji.

W czasie mego pobytu w Stanach Zjednoczonych miałem możność widzieć je w kilku wariantach, tymbardziej, że walka między światem pracy a wielkim kapitałem od śmierci Prezydenta Franklina Delana Roosevelta mocno się zaostrzyła.

Takim jaskrawym momentem, w którym lud amerykański okazał swe rzeczywiste oblicze, była manifestacja z okazji 28-iej rocznicy Rewolucji Październikowej, urządzanej w okolicznościach bardzo nie sprzyjających, w chwili poważnego zachmurzenia międzynarodowego horyzontu politycznego i nieodpowiedzialnego potraszenia bombą atomową przez B. G. Bushnessa — wielki kapitał i zbliżona dołała rządowe.

W tej oto skomplikowanej sytuacji lud amerykański okazał swe oblicze na olbrzymim miętygu, zorganizowanym przez Związek przyjaźni Amerykańsko-Sowieckiej w Madison Squar Garden — w New York, mieszczącym 25.000 osób.

Dwa razy tyle manifestowało na ulicy — nie mogąc się zmieścić w tak ogromnej sali.

Jak wynikało z prasy podobne manifestacje choć na mniejszą skalę odbyły się w janych wielkich miastach Stanów Zjednoczonych.

Tow. Szyszko barwnie opisał przebieg zgromadzenia, o czym pisze:

Reasumując — dochodził się do przekonania, że idea wzajemnej współpracy i przyjaźni między narodami ma mocne podwaliny w nastrojach mas pracujących wszystkich narodów świata. Iki swymi korespondencjami głęboko w dźwiękach ludów i ta napelnia nas ochłuchą na przyszłość, że wreszcie po tych niezliczonych, olbrzymich cierpieniach ludzkości wchodzi w erę zgodnego współżycia wszystkich narodów świata.

TOW. ŻULAWSKI O JEDNOŚCI

W tym samym numerze „Pobudki” tow. Zygmunt Żulawski pisze w artykule wstępnym:

Przed laty, kiedy byłem jeszcze bardzo młody i kiedy nie mogłem się pogodzić z jakąś powściągliwą uchwałą, groząc wyłączeniem z Partii i rozłamem — powiedział raz do mnie stary robotnik drukarski, Leon Mielecki, jeden z najbardziej zasłużonych i czystych działaczy partyjnych jeszcze z czasów „Galicji”, bym pamiętał jednak, że największym dobrem klasy pracującej to jej solidarność i jedność. „Jeżeli pójdziesz w imię swego przekonania — mówił do mnie — osłabie partia, i jeżeli nawet macie rację, to będą sami, nie będącymi w stanie przeprowadzić swej słuszności, — jeżeli zaś zostaniecie razem, to większość w interesie własnym jutro może sprostać to, co uważacie za błąd”.

Rzeczono wówczas, bodaj przed 47 laty, słowa Mielek utkwily mi też w pamięci na całe życie i stały się dla mnie drogowskazem. Byłem niegłęboko w takim położeniu, że nie mogłem się pogodzić z jakąś oficjalną uchwałą, ale jednak nie myślałem już nigdy, by w imię osobistych nastawień naruszyć solidarność szeregow robotników, która stała się dla mnie pierwszym warunkiem walki o socjalizm.

Dziś pod tym względem nie zmieniłem też swego przekonania.

Ostatnia droga tow. Szyszko

We wczesnych godzinach przedpołudnia zbierać się zaczęli przed gmachem CKW na Wileńskiej organizacje partyjne PPS i OMTUR. Pochód z pocztami sztandarowymi wszystkich dzielnic przeciągnął ulicami Warszawy w kierunku Powązek.

O godzinie 1 po południu na cmentarzu Powązkowski przybył premier Osóbka-Morawski w towarzystwie wice-premiera M. Kosiłajczyka, zastępcy naczelnego dowódcy gen. Szychałskiego, posłów KRN, członków rządu, władz partyjnych, zarządu miejskiego, miejskiej Rady Narodowej.

Trumnę ze szczątkami tow. Michała Szyszko ponieśli na ramionach z domu pogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku najbliżsi przyjaciele zmarłego — towarzysze broni i towarzysze pracy.

Przy dźwiękach marsza pogrzebowego kondukt posuwał się alejami cmentarza. Przed trumną — kompania honorowa Wojska Polskiego, przed trumną orkiestra i wieniec. Za trumną — rodzina Zmarłego, członkowie Rządu, towarzysze, przyjaciele, sztandary partyjne okryte krepą — żałobne.

Kondukt żałobny zatrzymał się nad otwartą mogiłą. Otoczyła go ów czerwień sztandarów, wieniec i kwiaty posypały się na trumnę.

Orkiestra wojska i Elektrowni Warszawskiej gra Czerwony Sztandar.

Premier Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbka - Morawski żegna zmarłego mini-

stra: „Stoiśmy nad mogiłą człowieka, który całą duszą ukochał ideały, jakie realizuje obecnie Rząd Jedności Narodowej. Dla tych ideałów, s. p. wiceminister Szyszko pracował i walczył od wczesnej swej młodości, za nie zniósł prześladowań, zawałów sanacyjnych, za nie siedział w więzieniu.

W okresie okupacji niemieckiej stał do bezwzględnej walki z wrogiem — walki o różnej jako major Armii Ludowej i walki politycznej, jako członek Centralnego Komitetu Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. Na początku ubiegłego roku wkrótce po wyzwoleniu terenów lewobrzeżnej Wisły stał do pracy państwowej jako wice-minister Rolnictwa i Reform Rolnych. Pracę na nowym posterunku poświęcił się Zmarły z wrodzonym sobie entuzjazmem i ofiarnością.

Niezależnie od pracy w Ministerstwie, jest czynny jako członek Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej i członek Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Ostatnia poważniejsza Jego praca to wyjazd do Kanady na międzynarodową konferencję gospodarczą i do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dla zetknięcia się i przeprowadzenia kampanii propagandowej wśród Poloni Amerykańskiej. Po powrocie z zagranicy stanął znowu do ciężkiej pracy w Ministerstwie, biorąc na sie-

bie obowiązek kierownictwa akcją siewną.

Zmarł na posterunku pracy, gdyż na krótko przed śmiercią uczestniczył jeszcze w wieczorze pożegnalnym, poświęconym delegacji Polonii Amerykańskiej. Ubył nam człowiek ofiarny, mocny, ideowy i bezkompromisowy. Pozostawił po sobie duży dorobek społeczny i polityczny i żał serdecznie między nami. Ubył w silne wieki, kiedy mógł jeszcze dużo dobrego i wartościowego zdziałać dla Demokratycznej Polski. S. p. wiceminister Szyszko dobrze przysłużył się Ojczyźnie. Niech odpoczywa w spokoju. Jego ideały wcielimy w życie i do końca doprowadzimy sprawę, dla której On walczył i pracował całe życie. Cześć Jego świetlanej pamięci...”

W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej przemawiał tow. Cyraniewicz:

„Bezłitosna śmierć zabrała nam tow. Michała Szyszko w silne wieki. Ale w ciągu tego krótkiego życia dał z siebie wszystko, co dać mógł człowiek — dał energię, zapal, wolę i wiarę. A te idee, dla których żył, tę walkę i pracę która pochłaniała jego życie — my, co zostajemy, kontynuować musimy...”

W imieniu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego żegna tow. Dąbka - Szyszko — majora AL i W. P. gen. Szychałski. W imieniu Polskiej Partii Robotniczej — tow. Zambrowski, w imieniu Stronnictwa Ludowego — ob. Janusz, w imieniu OMTUR — tow. Obraczka, w imieniu Związku Walki Zbrojnej — ptk. Sek-Madecki, Związków Zawodowych — tow. Witaszewski, Pracowników Ministerstwa Rolnictwa — ob. Bakci oraz tow. wicemin. Zaruk Michałski.

Przy dźwiękach salwy karabinów, przy dźwiękach marsza pogrzebowego Chopina trumnę tow. Michała Szyszko opuszczono do grobu.

W słonecznym blasku mroźnego, zimowego dnia pochylają się czerwone sztandary, grudy ziemi spijają się na trumnie.

Dawny kierownik strajku dyrektorem fabryki „Suchard”

KRAKÓW, PAP. — W największej fabryce cukierków w Polsce w fabryce „Suchard” w Krakowie, liczącej ponad 320 robotników, kierownikiem technicznym i członkiem zarządu fabryki mianowany został jeden z najbardziej zasłużonych robotników tej fabryki ob. Dobrowolski. Wstąpiwszy w szeregi pracowników fabryki przed 16 laty jako zwykły słusarz ob. Dobrowolski wybił się jako obrońca praw robotników wobec dawnych właścicieli fabryki. On to zorganizował w 1935 roku słynny, pierwszy w Polsce strajk okupacyjny w fabryce „Suchard”. Mimo represji ob. Dobrowolski wytrwał na swoim stanowisku, jako przewodniczący delegacji robotniczej.

W czasie okupacji ob. Dobrowolski prowadził walkę podziemną z okupantem, za co w 1943 roku został aresztowany przez gestapo i skazany na śmierć. W ostatniej chwili cudem uniknął śmierci i wysłany został do obozu w Gross-Rosen. Katorga niemiecka nie złamała go jednak. Powróciwszy z końcem maja 1945 r. do Krakowa, mimo nadwątłego zdrowia zabrał się natychmiast do pracy nad odbudowaniem przedsiębiorstwa, zdewastowanego przez ok-

kupanta. W krótkim czasie przyczynił się do uruchomienia wszystkich oddziałów fabrycznych i doprowadził je do pełnej zdolności produkcyjnej.

Głosy i odgłosy

ROOSEVELT I DAVIDSON

„Daily Express” pisze: Anketa przeprowadzona wśród żołnierzy amerykańskich w rejonie Pacyfiku wykazała, że najpopularniejszym człowiekiem ubiegłego roku był zmarły prezydent Roosevelt. Drugie miejsce zajął nieznan pułkownik Davidson, który rozwiązał trudny problem transportowy, umożliwiając powrót do domu zdemobilizowanym.

JEDWABNE PONCZOCHY

Panna Pamela Liddeu z Angielskiej Służby Pomocniczej odbyła podróż dookoła świata ze swoim szefem Vice Marszałkiem Lotnictwa Fiddamentem.

Panna Liddeu miała jedno marzenie — chciała w czasie tej podróży kupić sobie parę prawdziwych jedwabnych ponczoch. Była na środkowym wschodzie — nie ma, byli w Indiach — nie ma, Malaje, Chiny, Hawaje, San Diego, California — ani śladu jedwabnych ponczoch.

W końcu wyładowała z powrotem w Anglii.

Zdaje się — powiedziała p. Liddeu po przebyciu 36 tys. mil, że nigdzie na świecie nie ma już jedwabnych ponczoch.

DWÓCH Z PIĘCDZIESIĘCIU

W 1941 roku 50 młodych mężczyzn, którzy zgłosili się do Królewskiego Lotnictwa Kanadyjskiego, umówiło się, że spotkają się w Detroit w pierwszej noc Sylwestrową po zakończeniu wojny. Spotkało się dwóch. Trzech nadesłało telegramy nie mogąc przyjechać. Pozostałych 45 — poległo.

NISZCZENIE PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO

Pięciu dziennikarzy radzieckich, którzy zwiedzają strefę okupacyjną amerykańską, zwiedzili tereny okupowane przez 3 armie amerykańską i przybyli również do Monachium. Dowódcą tej armii poinformował dziennikarzy radzieckich, że dotychczas z

16 fabryk zbrojeniowych zniszczono 5, a dalsze zostaną zniszczone w najbliższym czasie. Zniszczeniem niemieckiego przemysłu zbrojeniowego sowietcy dziennikarze specjalnie się interesowali. (a)

CZY PUBLICZNOŚĆ DOJRZAŁA?

Samuel Goldwyn słynny producent filmowy ma zamiar nakręcić film o historii miśnianego małżeństwa żydowsko - aryjskiego, aby wypróbować, czy publiczność dojrzała do oglądania filmów opartych na problemach społecznych.

Chodzi prawdopodobnie o publiczność amerykańską. My w Europie jesteśmy już dorośli.

PRODUKCJA STALI W NIEMCZECH

Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie ogłosiła 11 b. m. komunikat, ograniczający produkcję surowców stali do 7,5 miliona ton rocznie. Marszałek Montgomery oświadczył, że produkcja stali w Niemczech wyniesie 5.800.000 ton rocznie, przy czym wysokość tej produkcji będzie ustalona corocznie przez Radę Kontroli. Produkcja ta odbywać się będzie w przedsiębiorstwach starego typu.

Gen. Robertson oświadczył, że władze brytyjskie postanowiły definitywnie skonfiskować kopalnie węgla bez odszkodowania, nie przesądzając ich przyszłej własności. (b)

NIEMCY SIĘ ŻALĄ

Raz w tygodniu radiostacja londyńska nadaje w języku niemieckim radiową skrypkę pocztową, w której podaje treść otrzymywanych listów z Niemiec. W piątek speakerka londyńska Krystyna Ogilvy, jak zwykle wzywała słuchaczy, by pisali „swe otwarte i uczciwe zdanie o audycjach londyńskich, by wypowiadali się krytycznie”.

Słyszeliśmy wypowiedzi różne, jak to Londyn krzepił Niemców w czasie wojny,

wzbudzając nadzieję, że czasy hitlerizmu się skończą.

Niewątpliwie niektórzy z tych autorów byli szczerzy, z całą pewnością szczerze wypowiedzieli się dwaj słuchacze londyńskich audycji z Düsseldorfu.

Pierwszy z nich zapewniając, że mając doświadczenie starego słuchacza stwierdza, iż audycje londyńskich słuchaczy coraz mniej Niemców. Stał się on apatyczny, stale bowiem słyszą rzeczy smutne, widać im się grozi, czyni zarzuty (a oni chcą być pewnie słyszeć pochwały — red.). Jak mogą oni słuchać radia, gdy im się zapowiada „najstraszniejszą i najcięższą zimę?”

A w następnym liście, również Düsseldorfu, autor w ostrej formie pyta się, czemu radio londyńskie tak kłamie. Trzeba mieć bardzo silny charakter, by mając swoje 5 zmysłów w porządku, nie rozgruchotać swego aparatu, słuchając kłamstw radia londyńskiego. „Gdzie jest prawda, która — jak głosicie — przyniesie nam radia i prasę, w których nam się wypowiedzieć nie wolno. Mówią ludzie bez honoru i charakteru, wybrani przez was starannie z pośród najgorszych, ludzie, którzy nas spotwarzają”.

Niechby ów Michel z Düsseldorfu spróbował być tak skrytykować swego czasu audycje funkcyjniejszy Goebbelsa, to z pewnością nie narzekalby dziś na demokrację angielską. Jedno jest pewne: wypowiedział się on szczerze! (a)

BRAK TELEFONÓW

Pół miliona osób w W. Brytanii oczekuje na założenie telefonów, z tego 80 tys. w samym Londynie. Niektórzy z nich czekają od roku. Ministerstwo Poczty zapowiada rozpoczęcie tych prac za parę miesięcy.

Wiceprezydent tow. Szwalbe na wspólnym posiedzeniu Aktywu P.P.S. i P.P.R.

W czasie swej bytności w Krakowie z okazji jubileuszu L. Solskiego, wiceprezydent K.R.N. tow. Szwalbe obecny był na zebraniu połączonych aktywów PPS i PPR. Wiceprezydent tow. Szwalbe omówił w szerszej prelekcji osiągnięcia ostatniej sesji K.R.N., kładąc nacisk na nowe obowiązki, jakie spadają na klasę robotniczą w obliczu znacjonalizowania przemysłu.

W dyskusji poruszono całokształt zagadnień, związanych z upaństwowieniem przedsiębiorstw, ze specjalnym uwzględnieniem roli spółdzielczości w nowym układzie stosunków gospodarczych.

Na najdalszym cyplu zachodnim Rzeczypospolitej

Jest nim Gubin nad Nisą tuż przy jej ujściu do Odry. Kluczowy punkt graniczny z Rzeszą, położony prawie pośrodku długiej granicy polsko-niemieckiej. Sąsiadujemy ze sferą okupacyjną radziecką. Niedaleko Berlina, zaledwie 120 kilometrów. Dlatego wśród mas zachodniego pogranicza Gubin wybiła się na miejsce czołowe i, jako takie, winien być jak najrychlejszą przynależną mu pozycję i znaczenie.

Nie spularyzował się jeszcze. O Gubinie prawie nie słychać. Ciągłe jest kopc uszkam i sierot, zdana na własne siły i okoliczności nieprzewidywane. Słaba to zachęta do wyteżonej pracy, której tu nadmiar i która jedynie przy poparciu wysiłków miejscowych może dać należyty wyraz polskiej racji stanu. Im prędzej, tym lepiej, bo wróg nie śpi. Przymknął dopiero jedno oko, a drugie rozgląda się chytrze i przy każdej okazji to tu, to tam szepce obelży: — dajcie pokój, nie warto, nie wiadomo jeszcze...

I dlatego pionierskiego, zaiste, zapalu trzeba, aby nie ulec trędowatej propagandzie i robić swoje. Na szczęście zapalu tego nie brak zarówno tym, którzy piastują władze na różnych stanowiskach urzędowych, jak i tym, którzy w liczbie ponad 4.000 osób zaludnili już Gubin, jako ludność miejską, zamierzającą osiedlić tu na stałe. Wszystko przeważnie ludzie młodzi, niewiele ponad trzydziśkile, zapaleni, ideowi i świadomi pionierskich zadań jakich się podjęli. Wzrost własne siły i coraz widoczniejsze rezultaty pracy dodają otuchy, a wzajemne współdziałanie, solidarność i przejawiają się już ambicją gubińska robić swoje.

ODBUDOWA GUBINA

Miasto przeszło w 80 proc. ruinę. Nic dziwnego, gdyż przy marszu na Berlin siedem razy przechodziło z rąk do rąk. Pomimo to polowa podszczęnych budynków nadaje się jeszcze do remontu, chodzi tylko o ich zabezpieczenie, jak również wielomilionowego dobra i majątku w różnej postaci, który się w budynkach znajduje. Są to skarby, którymi zabiłżnić można wszystkie rany miasta i doprowadzić do pierwotnego wyglądu i użyteczności. A warto, bo Gubin jest piękny, rozłożysty i chłonie swoje 40.000 mieszkańców, jak przed wojną, lekko zmniejszyć może. Miaso-ogród, tonące wśród owocowych drzew i kwiatów na prawym wzgórzyszym brzegu Nisy, jednocześnie fabryczne i przemysłowe na krańcach. Warunki wyjątkowe. I robotnik, i rzemieślnik, i inteligent pracujący może się tu przytulić wygodnie i z korzyścią dla siebie i dla dobra publicznego.

Zrozumiał to jeden z pierwszych podmiejski osadnik wojskowy, stary nie tyle z wieku, ile z przeżyć i doświadczeń wojennych, wiarus, sierżant Jan Gałuszka, mistrz mularski z zawodu. Skrzyknął mularzy, stolarzy, ślusarzy, blacharzy, cieśli i innych i założył spółdzielnię budowlaną w Gubinie, dając jej nazwę „Nowa Era”. Przy poparciu ob. Czesława Kończaka miejskiego starosty, który jest ojcem i duchem opiekunem wszelkiej inicjatywy, oraz dzielnie współdziałającego burmistrza gubińskiego ob. Piotra Samborskiego spółdzielnia przystąpiła od razu do pracy. Wyremontowano już piękny gmach starostwa i kończy się remont obszernego budynku szkolnego dla czynnego od dwóch miesięcy gimnazjum miejskiego. Roboty huk, a szła by jeszcze sprawniej i żywiej, gdyby nie brak kredytów na odbudowę i, powiedzmy owarcie, nieco zaniebdania w stosunku do naszych rubieży zachodnich. To też w Gubinie wiele sobie obiecują po nowym Ministerstwie Ziemi Odzyskanych, spodziewając się należytego poparcia i pomocy, a przede wszystkim uzgodnienia i jednolitości wszelkich władz, reprezentowanych na miejscu.

Tymczasem „Nowa Era”, przygotowując się do nadchodzącego sezonu budowlanego, zabezpiecza, co się da, a zwłaszcza budulec i narzędzia pracy.

Dobry przykład bywa zaradliwy. Poza założoną już wcześniej spółdzielnią rolniczo-handlową która pracuje na schwał pod kierownictwem ob. Drzewieckiego, spółdzielnia budowlana „Nowa Era” stała się drugą z kolei gubińską placówką spółdzielczą. I oto organizują się już inne. Skrzykują się młynarze i gorzelnicy, bo są młyny poniemieckie i go-

rzelnie, napraszające się o uruchomienie. Trochę pomocy i kierowniczego współdziałania z zewnątrz, a placówki spółdzielcze mnożyć się będą jedna za drugą. Są i ludzie, i warunki, i wszelkie możliwości.

Bląka się tu poza tym niezmiernie ważką i aktualną koncepcją, rodzącą się w Gubinie, a mianowicie:

BANK SPÓŁDZ. OSADNIKÓW NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Osadnicy powszechnie uskarżają się na brak inwentarza. Choć jeden koń i jedna krowa — marzenia znakomitej większości, wśród której tylko nieliczni szczęśliwcy posiadają jedno i drugie. Bardziej zaradni i obrotni starają się o kredyty, by zaopatrzyć się w inwentarz na wolnym rynku. Wystarczy 10.000 zł, za co można już nabyć i konia i krowę. Niestety, nie posiadając oficjalnych tytułów własności, osadnicy są bezradni. Założenie hipoteki i sporządzenie rejestru rozwiązałoby sprawę i umożliwiło zrealizowanie bląkającej się idei zorganizowania banku spółdzielczego osadników na ziemiach odzyskanych. Napewno członkami będą wszyscy, a średnioterminowy kredyt, zagwarantowany tytułami własności posiadanej ziemi, rozwiązałby jedno z palących zagadnień. Nie trzeba będzie nawet specjalnej agencji, gdyż element, osiadły tutaj, składa się z tych, których wojna nauczyła solidarności i współdziałania. Są to zdemobilizowani i zasłużeni żołnierze oraz wysiedlenci z Buga, Wileńszczyzny, Wołynia i Małopolski Wschodniej. Gromada wyjątkowo wartościowa, usprawniająca polską rację stanu na przastych ziemiach Piastowych.

Chcą tu gospodarować i będą!

SZABER SIĘ KONCZY

Z prawdziwą ulgą stwierdzić to można. Przyczyniła się ku temu przede wszystkim postawa ludności, która zjechała tu nie na gościnne występy, lecz na stałe, a poza tym zde-

cydowana walka z szabrownikami ze strony władz. Celują w tym niedawno zakwaterowane w pasie pogranicznym placówki Korpusu Ochrony Pogranicza, które wspólnie z Urzędami Bezpieczeństwa, zapewniają ład i porządek i nie pozwalają rozkradać i marnować majątku ziem odzyskanych.

Blady strach padł w Gubinie na wszystkich rycerzy szabru. Dzielnymi i służbistami kpt. Dudziński, komendant placówek KOP-u, opanował już całkowicie sytuację. Już nie można bezkarnie wykrawać skór z foteli i krzesła, wycinać pokrywy z tapczanów i otoman, demolować maszyny, zabierając części lepsze itd., co było dotąd zjawiskiem nagminnym.

Słowem, kończy się!

Dużoby można pisać jeszcze o Gubinie, o jego życiu, bólach i potrzębach, lecz odłożymy to do następnej okazji. W każdym razie stwierdzić należy, iż ten najdalszy cypl zachodni Rzeczypospolitej nabiera coraz żywszego tętna i stać się może i powinien kluczową placówką ziem odzyskanych.

Remigiusz Kwiatkowski

„Warszawa nie straciła duszy“

Ob. Colombain pisze do Kanadyjczyków

Tak się złożyło, że w okresie wojennym spółdzielczość jedna z pierwszych zaczęła odnawiać stosunki międzynarodowe na odcinku zagadnień społecznych. Międzynarodowa konferencja spółdzielcza w początkach września była zapoczątkowaniem tego rodzaju kontaktów. Bezpośrednio po niej synpły się konferencje międzynarodowe o różnej treści: a więc opieki nad dzieckiem, młodzieżowe, oświatowe, kobiece itp. Nie wspomniemy tutaj o obradach i działaniach międzynarodowych organizowanych przez rządy poszczególnych krajów, którym — rzecz zrozumiała — najpierwszym ex officio przyspadała w udziale odbudowa współpracy narodów.

Dalszym ciągiem konferencji międzynarodowych są podróże po różnych krajach przedstawicieli zainteresowanych instytucji, mające na celu podtrzymanie zadzierżgniętych więzów i próby realizacji powziętych na konferencjach zamierzeń. Jakże wielkim zainteresowaniem cieszą się na ogół relacje tych podróży — pionierów życia międzynarodowego. Odciepi przez 5 ponurych lat okupacji hitlerowskiej z niesłabnącym zainteresowaniem dowiadujemy się od nich o tym co się działo

i dzieje w innych krajach, ciekawie jesteśmy co o nas wiedzą, jak nas oceniają, rozumieją.

Mamy w tej chwili przed sobą najbardziej poczytny organ ruchu spółdzielczego w Kanadzie, „Ensemble” („Razem” — odpowiednik naszego „Społem”), w którym jest wydrukowany list ob. Colombain, Francuza, przedstawiciela międzynarodowego ruchu spółdzielczego. Ob. Colombain był na jesieni w Polsce i pisze o swych wrażeniach do Kanadyjczyków-spółdzielców:

„Drozy Przyjaciele!

Niewiele czasu pozostaje mi na korespondencję podczas mojej podróży po Europie, próbuję jednak wysłać Wam kilka kartek, które, możliwe, że do Was dotrą.

Korzystam z rzadkich chwil samotności. Właśnie wracam z Polski. Podróż wzruszająca. Całkowita ruina Warszawy — miasta, które już nie ma ciała, ale które nie utraciło swej duszy. Cały kraj zreszlą — jak mi się wydaje — zachował swą wrażliwość i płomienny idealizm, oparty o wolę życia i chęć odrodzenia.

Jak wiecie, ruch spółdzielczy w Polsce, dawniej podzielony, obecnie został zjednoczony. Należy on do zespołu sił demokratycznych, które przyczyniają się do odbudowy i odrodzenia kraju. Jednostką ruchu spółdzielczego i jego miejsce w wysiłku całego narodu na drodze postępu oraz fakt, że duża liczba ministrów obecnych, łącznie z premierem, pochodzi ze spółdzielców, zapewnia mu ważną rolę w samym centrum życia gospodarczego. Rząd bowiem w swoich zadaniach na bliższą i dalszą metę opiera się szeroko na spółdzielczości.

Polska podczas 6 lat była całkowicie oddzielona od świata i jeszcze teraz nie prawie ten okres czasu w życiu społecznym, ekonomicznym i naukowym innych narodowości. Co więcej biblioteki Warszawy i wielu wielkich miast zostały spalone. Nasi polscy przyjaciele pracują właściwie bez środków do pracy. Odczuwają głód książek i materiałów naukowych. Chcą bodaj w części odbudować swoje biblioteki, aby móc prowadzić działalność wychowawczą i naukową na niwie spółdzielczej.”

Dalej ob. Colombain komunikuje Kanadyjczykom, że odniósł się już do spółdzielców francuskich, szwajcarskich, aby oni swymi wydawnictwami zasilił luki naszych bibliotek. Z tym samym apelem zwraca się też do spółdzielców z Kanady. Nie pozostał bez echa jego starania. Na adres Centrali Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. zaczynają nadchodzić z krajów europejskich i zza oceanu ciekawe wydawnictwa spółdzielcze. Są one konkretnymi zwiastunami pożądanej odbudowy współpracy międzynarodowej.

H. M.

Przed procesem biskupa ks. Spletta

Na jednym z ostatnich posiedzeń procesu norymberskiego prokurator Wheeler omówił przesładowania religijne w Polsce.

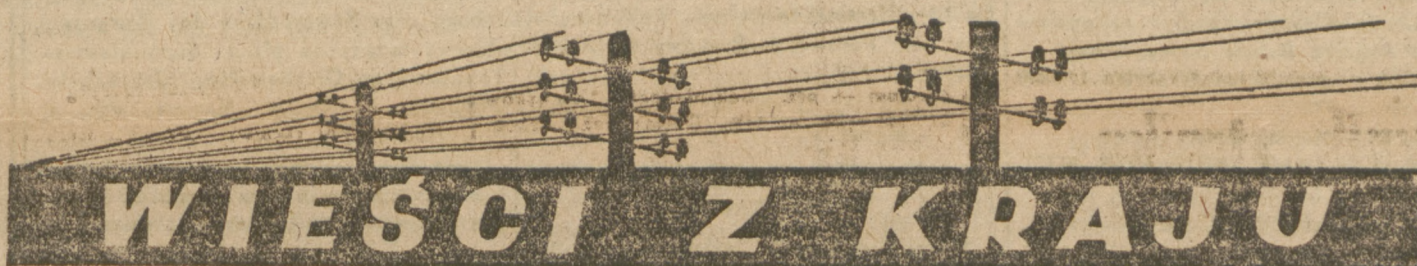
Te właśnie praktyki hitlerowskie w stosunku do religii w Polsce znajdą należyte naświetlenie w procesie b. biskupa gdańskiego i b. administratora Diecezji Chełmińskiej ks. Karola Marii Spletta. Sprawa ta rozpatrywana będzie przed Specjalnym Sądem Karnym w Gdańsku dnia 23.I.1946 roku.

Biskup Splett oskarżony jest z art. 1 par. 2 dekretu z dnia 16.II.1945 r. o wymiarze kary dla zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich, winnych

zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdradcy Narodu Polskiego. Artykuł ten przewiduje karę więzienia do lat 15 lub dożywotnio, albo karę śmierci.

Wzbudzający wielkie zainteresowanie w całym społeczeństwie polskim proces potrwa kilkanaście dni. Na rozprawę powołani zostali liczni świadkowie, przeważnie ze sfery duchowieństwa polskiego.

Proces Spletta ujawni cały szereg faktów, stwierdzających wrogosć i zbrodniczość hitlerizmu w stosunku do Polaków wyznania rzymsko-katolickiego.



ROK KOŚCIUSZKOWSKI

W związku z zainicjowaniem i przeprowadzeniem przez krakowski komitet Kościuszkowski szereg prac i wydawnictw mających na celu uczczenie pamięci Tadeusza Kościuszki w całym kraju i zagranicą, oraz z uwag na charakter Krakowa, jako centrum pamiętek Kościuszkowskich, Ministerstwo Informacji i Propagandy uznało komitet krakowski jako główny komitet obchodu Kościuszkowskiego.

Okres obchodu i uroczystości obejmie cały rok 1946, który został nazwany rokiem Kościuszkowskim.

W związku z aktualnymi przygotowaniem nastąpi w najbliższych dniach wyjazd delegacji głównego komitetu do Warszawy, celem uzyskania zgody czołowych osobistości rządowych na objęcie protektoratu i wejście w skład komitetu honorowego roku Kościuszkowskiego.

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA LOTNICZA

Dzisiaj rozpoczyna się w dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Poznaniu ogólnopolska konferencja lotnicza przy udziale delegatów Ministerstwa Komunikacji z Warszawy, Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawicieli ośrodków lotniczych, aeroklubów regionalnych oraz władz wojskowych i cywilnych. Tematem dwudniowych obrad będzie program organizacji lotnictwa cywilnego i dostosowanie go do dzisiejszych potrzeb.

REKORD DYREKCJI KATOWICKIEJ

W dniu 12 b. m. osiągnięto rekord w wysyłce węgla z terenu dyrekcji kolejowej Katowice. W dniu tym odeszły z dyrekcji kolejowej 64 pociągi z 60.820 tonami węgla. Załadunek w tym dniu wynosił 68.600 ton węgla i koksu. 19.608 ton było przeznaczonych dla użytku wewnętrznego. 11.118 ton dostarczono na potrzeby przemysłowe.

NOWA LINIA KOLEJOWA — JELENIA GÓRA — ZGORZELICE

W dniu 13 b. m. została otwarta linia kolejowa, łącząca Jelenią Górę z nadgranicznym miastem Zgorzelicami. Nowa linia kolejowa będzie pierwszym połączeniem terenów nadgranicznych, do których dotychczas pociągi nie dochodziły na skutek o-

groźnych zniszczeń dróg kolejowych i mostów podczas działań wojennych — z resztą Dolnego Śląska.

Jeszcze w ciągu bież. miesiąca projektowane jest uruchomienie dalszych linii, celem usprawnienia komunikacji z Polską centralną. Połączenie komunikacyjne Jelenia Góra — Zgorzelice przyczyni się do usprawnienia administracji, osadnictwa i dowozu na nadgraniczne tereny oraz odegra niewątpliwie ważną rolę w akcji przesiedlania Niemców.

KSIĄŻKI DLA DZIECI W RYNIE

W Rynie odbyła się uroczystość, poświęcona z rozdaniem książek polskich dzieciom mazurek m. Książki te były darem Polskiego Zw. Zach. w Olsztynie.

W przepięknej sali przy zapalonych choince odpiewano kolędy polskie, wystawiono jasełka i wygłoszono kilka przemówień.

RODZINNE DOMKI W SZCZECINIE

Szczecińska Dyrekcja Odbudowy opracowała kosztorys i ogłosi w najbliższym czasie przetarg na remont domków robotniczych w dzielnicy Turzyn. Są to domki 1-2 rodzinne z ogródkiem. Na cel ten przyznało Ministerstwo odbudowy 25 milionów zł. (na 50 milionów potrzebnych).

DYPLOMY W MARYNARCE HANDLOWEJ

Komisja kwalifikacyjna dla spraw dyplomów w marynarce handlowej odbyła swe pierwsze po wojnie posiedzenie, na którym przyznała 18 dyplomów szyprow I klasy, 43 dyplomów szyprow II klasy, 18 dyplomów maszynistów I klasy oraz 5 dyplomów maszynistów II klasy.

OTWARCIE SEZONU W TEATRZE MIEJSKIM WE WROCŁAWIU

Po długim trwającym przygotowaniu Teatr Miejski we Wrocławiu rozpoczął sezon. Uroczyste otwarcie sezonu odbyło się przy sali wypięknionej do ostatniego miejsca. Na występie orkiestra pod batutą S. Syrylity odegrała polonę Chopina po czym przemówił dyr. Trzeciński, przypominając zebrałom historię teatru i widowisk polskich we Wrocławiu.

Pierwszą premierą była komedia Aleksandra Fredry „Śluby Panieńskie”.

WCZASY MŁODZIEŻY W KARKONOSZACH

Od drugiej połowy grudnia poczynił się znaczenie ruch turystyczny i sportowy w Karkonoszach. Dwie bazy wypadowe w góry: Jelenia Góra i Karpacz przepełnione są młodzieżą polską, która przyjechała z całej Polski na wycieczki. Szczególnie dobrze zorganizowano ośrodek Karpacz prawie że na śnieżki.

Znalezły tam swoje bazy Harcerstwo Wielkopolskie, Warszawskie, TUR, młodzież akademicka z Krakowa, Akademicki Związek Sportowy.

Niezależnie od sezonowych imprez dla młodzieży w Karpaczu znalazła stałą siedzibę młodzież i dzieci bezdomne tak z terenów za-Bużadzkich jak i z Polski Centralnej.

ROLA DLA ZDEMobilizOWANYCH ŻOŁNIERZY

Za pośrednictwem wydziału osadnictwa wojskowego przy Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Katowicach, 1515 zdemobilizowanych żołnierzy otrzymało dotychczas gospodarstwa rolne na ziemiach zachodnich. Osadników rekrutuje się z spośród malarolnych i bezrolnych z terenów wschodnich.

Celem wzajemnej pomocy w prowadzeniu gospodarstwa i w dziedzinie osadnictwa w ramy organizacyjne powstaje w Katowicach Związek Osadników Wojskowych.

NA POMOC DLA DZIECI KIELECCZYNY

Centralny Komitet Opieki Społecznej składała drogą serdeczną podziękowanie pracownikom Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej za złożoną na pomoc dla biednych dzieci z Kielecczyny ofiarę w kwocie zł. 2.580.

Podkreślając z uznaniem ten wysoce obywatelski i godny naśladowania czyn, mamy nadzieję, że pracownicy innych instytucji zechcą przyczynić się do zasilenia funduszu na cel tak ważny w chwili obecnej jak ratowanie życia i zdrowia dzieci — przyszłości naszego narodu.

LUDZIE i zdarzenia

ALCYD DE GASPERI

Człowiek, który od kilku tygodni stoi na czele rządu włoskiego, jest jedną z najbardziej interesujących postaci życia politycznego Włoch. De Gasperi pochodzi z Tyrolu i jeszcze przed wojną 1914 r. reprezentował okręg Trydentu (Tyrol południowy) w parlamencie austriackim, obszar ten, jak wiadomo, do r. 1918 należał do państwa austriacko — węgierskiego.

Pa zakończeniu pierwszej wojny światowej, de Gasperi stał się jednym z przewodców utworzonej w r. 1919 z inicjatywy Watykanu partii katolickiej, która przybrała zapożyczoną w historii Rzymu starożytnego nazwę stronnictwa popołarów (ludowców). Partia ta, po dojściu Mussoliniego do władzy zdradzona przez Watykan, musiała się rozwiązać, twórcą jej i wodzem, ksiądz Luigi Sturzo podobnie jak nasz wybitny jej przewodcy, zmuszony był szukać schronienia zagranicą.

Po upadku faszyzmu partia katolicka we Włoszech odrodziła się, tym razem pod nazwą stronnictwa chrześcijańsko — demokratycznego; na jej czele stanął Alcide de Gasperi. Odgrywa on dzisiaj pierwszoplanową rolę w życiu politycznym Włoch. Posiada opinię człowieka zasad, obdarzonego jednak dużą gietkością taktyczną. Jest w ścisłym kontakcie z Watykanem, bez wiedzy którego nie podejmuje żadnej ważniejszej decyzji w swojej działalności politycznej. (rd)

Zjazd Tow. Przyjaciół Żołnierza

Dnia 14 b. m. w sali konferencyjnej Ministerstwa Informacji i Propagandy w Warszawie odbył się Zjazd delegatów okręgowych zarządów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, w którym wziął żywy udział prezes Zarządu Głównego T. P. Z. minister tow. Stefan Matuszewski.

Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne, i zacieśnienia serdecznych stosunków między społeczeństwem a żołnierzami oraz zapewnienia żołnierzom o owiedniego moralnego poparcia i opieki.

Po oświadczeniu w imieniu Zarządu Głównego T. P. Z. minister tow. Matuszewski zwrócił uwagę na konieczność jak najściślejszego powiązania wojska ze społeczeństwem.

Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucji, zawierających dezyderaty, związane z rozszerzeniem działalności Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Leon Schiller przystępuje do pracy

Na konferencji prasowej, która odbyła się w teatrze Wojska Polskiego, znakomity reżyser Leon Schiller oświadczył m. in., iż obrał Warszawę jako stałą siedzibę. Pragnie on w stolicy zmontować studio teatralne, celem przygotowania od podstaw odpowiednich warunków pracy artystycznej i ideowej dla przyszłego teatru ludowego.

Oddano mu już do dyspozycji odpowiedni budynek. Schiller ma też wystawę w Państwowym Teatrze Polskim kilka sztuk, m. in. jedną ze sztuk Szekspirowskich oraz jeden z najnowszych utworów polskich. Znakomity teatrológ weźmie też udział w pracach Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Łodzi, w którym jeszcze przed wojną stworzył wydział reżyserski.

„Norymberga” nowy film polski

W przyszłym tygodniu ukaże się na ekranach kin polskich nowy film średniometrażowy produkcji polskiej p. t. „Norymberga”.

Film ma charakter kompozycyjno-dokumentalny i ukazuje w skrócie historię miasta, które dziś jest symbolem kary i sprawiedliwości, której ludzkość wymierza niedoszłym „władcom świata”.

Do filmu włączone zostały dokumentarne zdjęcia niemieckie, fragmenty nakręcone przez operatorów alianckich oraz oryginalne zdjęcia polskie, wykonane w Norymberdze przez operatora P.K.F. Władysława Forberia.

Najbliższe plany Teatru Śląskiego

Ludwik Solski na gościnnych występach

Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego w ciągu dotychczasowej swej działalności t. zn. w okresie zaledwie 3-ich miesięcy dał sześć premier, ogółem 129 spektakli i 19 przedstawień szkolnych — odwiedzając Chorzów, Bytom, Zabrze, Nowy Bytom, Siemianowice oraz inne miasta śląskie.

Repertuar Teatru Śląskiego dotychczas urozmaicony obejmował dotychczas: „Wesele” St. Wyspiańskiego (50 przedstawień), „Burmistrz Stylmondu” M. Maeterlincka, „Ich czworo” Zapolskiej sztuki, Korniczka i dwie komedie muzyczne. Był to repertuar retrospektywny i obejmujący żelazne pozycje zespołu b. Teatru Lwowskiego.

Obecnie Teatr Śląski, zdobywszy sobie szerokie warszy publiczności i ustalając opinie jednego z najlepszych teatrów w Polsce, przystępuje do realizacji nowych sztuk, które opracowuje specjalnie na terenie Śląska. Ukażą się przede wszystkim cztery prapremiery z serii dzieł scenicznych współczesnego polskiego repertuaru, niegrane dotychczas na żadnej polskiej scenie.

Odbywają się właśnie próby ze sztuki Jana Brzozy „Stary dzwon”. W najbliższym czasie Zespół Teatru Śląskiego przystąpi do pracy nad znakomitą polską sztuką p. t. „Powrót do domu” F. Osirowy. Sztuka ta porusza najaktualniejsze problemy psychologiczne i społeczne polskiej rzeczywistości powojennej. Następnie ukaże się sztuka śląskiego pisarza Gołby p. t. „Zdradca”, oraz nie-

zwykle interesująca sztuka W. Wasilewskiej p. t. „Barłoz Głowacki”.

Reasumując te zamierzenia, z których część już weszła w stadium realizacji — stwierdzić należy z całą bezstronnością, że scena katowicka stanie się niebawem ośrodkiem zainteresowania całej teatralnej prasy i publiczności polskiej.

Na gościnne występy w Teatrze Śląskim przybędzie wielki artysta Ludwik Solski, który wystąpi w komedii Fredry „Pan Jowialski”.

Z życia Partii

Wydział Oświaty przy W. K. PPS.

Wydaje program Szkoły Partyjnej na ul. Targowej 63 na miesiąc styczeń: 16.1 Reforma Rolna — tow. Szer, 18.1 Zag. Ziem Odzyskanych — tow. Świdowski, 21.1 Zag. Samorządowe — tow. Świdowski, 23.1 Higiena Pracy — tow. Trojanowski, 25.1 Zag. Propagandy — tow. Tomorowicz, 28.1 Gospodarka narodowa Polski w analizie socjalistycznej — tow. D. — ch. Wykłady odbywają się w godz. 16-18.

Szkoła Partyjna dla pracowników Zarządu Miejskiego: SPB. (Królewska) rozpocznie się, nie jak podano 22.1 lecz 15.1 o godz. 20-ej rano w lokalu Kola PPS w BGK. Program Szkoły: 15.1 i 18.1 Historia Socjalizmu — tow. Genachow; 22.1 Historia PPS — Tadeusz Jabłoński; 25.1 Struktura Partii i geografia polityczna — Henryk Jabłoński; 29.1 Polityka zagraniczna — Cwik; 1.11 Program Partii — Targowski; 5.11 Zagadnienia Spółdzielczości — Zawada; 8.11 Zagadnienia Samorządowe — Wasilkowska; 12.11 Zagadnienia Prawne — Meszower; 15.11 Narodowa gospodarka Polski w analizie socjalistycznej — D. — ch.

O udostępnienie teatru masom robotniczym

W ramach możliwości Wydział Kultury W. K. PPS, zakupuje przedstawienia dla robotników i rozdaje bilety na dziedzinie. W ten sposób ostatnio, t. j. 13 b. m. urzędowo bezpłatnie przedstawienie „Placówki”. Słowo wstępne wygłosił tow. F. Jakubowski, zwracając uwagę widzów na zagadnienia społeczne, poruszone w „Placówce”.

Sztuka wywołała duże wrażenie. Jednakże zakupywanie poszczególnych przedstawień nie rozwiązuje kwestii udostępnienia teatru masom robotniczym. Sprawa ta musi być rozwiązana zasadniczo.

Wydział Kultury planuje utworzenie Teatru Robotniczego, który stałby się jednym z ośrodków rozwoju kultury proletariackiej. Prace Wydziału są zakrojone na szeroką skalę, jednakże brak odpowiednich środków i wykwalifikowanego materiału inżynierskiego nie pozwala na realizowanie zamierzeń.

Woj. Komitet PPS. wzywa wszystkich działaczy na odcinku kultury do zgłaszania swej współpracy.

Aleja Szucha - Aleja 17-go Stycznia

Prezydium Rady Narodowej m. st. wolnienia stolicy postanowiono nazwać Aleją Szucha — Aleją 17-go stycznia rb. uchwałą, mocą której — ku upamiętnieniu oświeconego czynu u-

„Kolo szczęścia poruszyło się” Wzniesienie Loterii Klasowej

WARSZAWA (PAP). Dziś w gmachu Ministerstwa Skarbu rozpoczęło się ciągnięcie I klasy 46-ej Loterii Klasowej.

Na inaugurację Loterii przybył Minister Skarbu Dąbrowski, Wicemin. Kurowski i delegat Warszawskiej Rady Narodowej ob. Cudny. Salę wypełnieli przedstawiciele szerokich warstw społeczeństwa.

Na podium ustawiono stół dla personelu. Po obu stronach koło szczęścia oraz drugie koło, zawierające zwitki z numerami. Przy każdym kole mała dziewczynka z Sierocizną, będą one wylosowywały numery i wygrane.

Po zagłoszeniu, min. Dąbrowski wygłosił krótkie przemówienie przypominając o tym, że przez 6 lat „kolo szczęścia” nie obracało się dla Polaków. Wzniesienie loterii jest krokiem na odbudowę źródła dochodu Skarbu Państwa i budowy prawidłowego budżetu.

Minister kończy przemówienie, dziękując pracownikom Loterii za ich pracę w zorganizowaniu placówki oraz składając życzenia graczom.

Dyrektor Loterii Klasowej o. Romanowski ogłasza przepisy i zasady I. e. p., podkreślając, że pierwszy numer wylosowany na chwilę — niezależnie od wygranej otrzy-

ma dodatkową premię inauguracyjną w kwocie zł. 100.000.

Korby poruszają się, zwitki w oszklonych kółkach przechodzą się. Fortuna toczy się... Napięcie sali wzrasta.

Dzwonek. Sygnał rozpoczęcia losowania. Dziewczynki oddają wylosowane zwitki. Numer 922 — 1.000 zł. Dyrektor Loterii ogłasza, że na ten numer niezależnie od wygranej padła premia inauguracyjna, a zatem 101.000 zł.

Szczęśliwy numer został sprzedany w kolekturze „Orbis” w Krakowie. W pierwszym dniu ciągnięcia I-ej Klasy 46-ej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane (tabela nieregulowana):

1.000 zł. + premia inauguracyjna 100.000 zł. na numer 922.
50.000 zł. — 46895, 47749.
20.000 zł. — 18149, 43719, 60029, 61727, 65524.
10.000 zł. — 408, 42'005, 56094.
5.000 zł. — 271, 1922, 5618, 5787, 7568, 8394, 24320, 46849, 52428, 54067, 58773, 62301.
2.000 zł. — 908, 4648, 6556, 7450, 13931, 17481, 17747, 18465, 18987, 23213, 28744, 44563, 48852, 50358, 52201, 52204, 52988, 54123, 56959, 61313, 62612, 64183, 66222, 67078.

Nowe internaty dla niezamożnej młodzieży szkolnej

Od 1 lutego Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego uruchamia w Lesnej Podkowie internat dla młodzieży meskiej szkół okolicznych i warszawskich.

Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się miejscowych władz samorządowych pozyskano na ten cel jeden z okazalszych budynków (dawnie kasyno) w pięknym parku. Budynek jest całkowicie odnowiony, zaopatrzony w centralne ogrzewanie i natryski.

Internat jest przeznaczony głównie, jeżeli chodzi o młodzież szkół warszawskich, dla uczniów szkół zawodowych. Pierwszeństwem mają sierości po poległych w walce z okupantem niemieckim.

Od 1 lutego zostaje uruchomiony również internat dla chłopców i dziewczynek przy państwowym gimnazjum im. B. Limanowskiego, Żoliborz, ul. Felickiego Nr. 15. Internatem opiekować się będzie R.T.P.D. Do uruchomienia internatów walczy przyczyniło się Ministerstwo Bezpieczeństwa przed hojną dotacją.

Podania w sprawie przyjęcia do wymie-

RADIO

Czwartek, 17 stycznia.

2.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka poranna z płyt. 8.00 Powtórzenie dz. enna porannego. 11.05 Felieton red. K. Pollacka: „Od teatru dworskiego do państwowego”. 16.00 Audycja dla dzieci starszych. „Czy wiesz, że...”. 16.20 Koncert solistów w wyk. Aliny Bolesławskiej — śpiew. Barbary Hesse i Czesława Aniołkiewicza — fortepian. W programie utwory muzyczne na tematy kołowe. 16.45 „Walka z chorobą i starością”. 17.15 „Portrety zasłużonych działaczy, którzy zginęli pod okupacją”. 17.30 Koncert kameralny z Łodzi w wykon. Kwartetu P. R. 18.00 Cykl literacki „Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce”. 21.30 Skrzynka poszuk. rodz. zagr. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.45 Ostatnie wiad. dziennika radiowego. 23.00 Muzyka z płyt. 23.25 Skrzynka poszuk. rodzin. zagr.

REKLAMA WSPÓŁDZIAŁA W ODBUDOWIE KRAJU!!!

Ogłoszenia i reklamy do wszystkich wydawnictw przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ PAP

Centrala w Warszawie, ul. Pierackiego 11, tel. 86-728.

Oddziały: w Białymstoku, Bydgoszczy, Częstochowie, Katowicach, Kozalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Radomiu, Sopocie, Wrocławiu.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne: za wyraz petiowy poza tekstem 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — 14 zł. w tekście 21 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Redaktor: Jan Dąbrowski

B - 03072

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”. Druk Sp. Wyd. „Wiedza” Nr 1 — „Robotnik”.

Kronika Warszawy

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA Z PRAGI I ŻOLIBORZA

Na trasie: Żoliborz (Potocka) — Śródmieście (Al. Jerozolimskie — „Polonia”) uruchomiono linię samochodową „L”.

W dn. 17 b. m., w rocznicę oswobodzenia Warszawy uruchomiona będzie komunikacja samochodowa (linia „M”) Warszawy z Pragi na trasie: Al. Jerozolimskie („Polonia”) — Marszałkowska — Królewska — most przy Karowej — Brukowa do Jagiellońskiej.

Przejazdy wg. taryfy: 10 zł. — normalny, 3 zł. — ulgowy.

PRZYZDZIAŁY MATERIAŁÓW WŁOKIENNICZYCH

Resort Zaopatrzenia podaje do wiadomości, że wszyscy posiadacze asygnat dyspozycyjnych Wydziału Artykułów Przemysłowych na materiały włókiennicze i ubiwa, którzy nie mogli zrealizować tych asygnat wskutek braku materiałów w składach rozdzielczych, proszeni są o zgłoszenie się do biura Wydziału Al. Marsz. Stalina 41 — I piętro, celem uzyskania przydziałów zamennych. Asygnaty zamienne będą wydawane od dnia 15 stycznia do 15 lutego b. r. Niezgłoszenie się w tym terminie spowoduje utratę praw do uzyskania przydziałów zamennych.

5 DNI PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Elektrownia Warszawska wyłączy w związku z przecięciem transformatorów dn. 16 bm. na pięć dni następujące domy w Warszawie: ul. Wspólna 3a, Hoża 1a, 3, 11, 4, Wilcz 2, 8, 12, 16, 18, 19, 15, 13, 9a, 9, 7, Mokotowska 49, 55, Al. Ujazdowskie 49, 47.

MŁODZIEŻ ŚLĄSKA DLA MŁODZIEŻY WARSZAWY

Dnia 14 bm. przyjechała do Warszawy delegacja młodzieży śląskiej, wioząc dla młodzieży warszawskiej 1000 ton węgla.

W skład delegacji wchodzi 25 młodych górników w strojach górniczych i dziewczęta w strojach ludowych.

Na Dworcu Głównym w Warszawie odbyło się uroczyste powitanie delegacji przez licznie zgromadzoną młodzież TUR, ZWM, WICI i Związku Młodzieży Demokratycznej, młodzież akademicką, przedstawicieli Bratnich Pomocy oraz przez młodzież szkół średnich i powszechnych.

Młodzież śląską przywitał imieniem młodzieży warszawskiej przedstawiciel Zw. Młodzieży Demokratycznej, który złożył młodzieży górniczej gorące podziękowanie za odianą pracę i zrozumienie dla uczącej się młodzieży warszawskiej. Okrzykiem — „Niech żyje młodzież robotnicza Śląska” zakończył swe przemówienie przedstawiciel młodzieży warszawskiej.

Z kolei delegacja ZWM-owców wręczyła młodzieży śląskiej wianki kwiatów i wśród niemiłnych okrzyków na cześć młodzieży śląskiej, jednoci młodzieży uczą-

cej się i pracującej, uformował się pochód organizacji młodzieżowych, szkół i wyższych uczelni, który przemarszował ulicami stolicy.

DALSZE EKSHUMACJE W ŚRÓDMIEŚCIU

Od dnia 15 stycznia 1946 r. Miejski Zakład Pogrzebowy przystępuje do dalszej ekshumacji zwłok w śródmieściu w czworoboku ulic: Nowogrodzka do Towarowej, zbiorowe mogiły na placu Starynkiewicza, Towarowa do Grzybowskiej, Grzybowska, Graniczna, Królewska, Marszałkowska do Nowogrodzkiej.

Jednocześnie nastąpi ekshumacja zwłok z mogił zbiorowych przy zbiegu ul. Trębackiej (przystanek trolejbusowy) i placu Teatralnego, Miejskiemu Zakładowi Pogrzebowemu zostały powierzone prace przy rozbiórce pesesji przy ul. Górskiej 2, gdzie pod gruzami w czasie powstania znalazło śmierć kilkanaście ofiar.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać bliższe szczegóły w Miejskim Zakładzie Pogrzebowym (ul. Bagatela 10).

WŁADZE AKADEMICKIE POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Skład władz akademickich Politechniki Warszawskiej jest następujący: rektor — prof. Edward Warchałowski, prorektor — prof. dr. Lech Niemcewicz.

Dziekan: Wydział Inżynierii — prof. dr. Witold Wierzbicki; Wydział Architektury — prof. Zdzisław Maczeński; Wydział Elektryczny — prof. dr. Janusz Jakubowski; Wydział Chemiczny — prof. dr. Tadeusz Wojna.

REJESTRACJA MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

Wojewódzki Komitet Żydowski w Warszawie (wydział produktywizacji — referat młodzieżowy) ogłasza rejestrację młodzieży żydowskiej w wieku od 14 do 21 lat, w celu przeprowadzenia racjonalnej pomocy materialnej, naukowej, oraz pracy kulturalno-oświatowej.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR. MED. SIENKO KSAWERY z Warszawy specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje Łódź, ul. Kilińskiego 132 w godz. 12 — 2 i 4 — 6 Tel. 205-55

Dr. ANNA RACHWAŁOWA choroby kobiece wewnętrzne, leczenie zylaków. — Przyjmuje od 12-1 i od 3-5. Sienkiewicza 37, m. 15. Tel. Nr. 141-40. Łódź.

KTOKOLWIEK by wędził o miejscu pobytu Ewy Sosnkowskiej lat 15, która wyszła w dniu 2 stycznia z domu w towarzystwie harcerki około lat 18, proszony jest o zawiadomienie rodziców, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

KALENDARZE, dostarcz. terminarze kieszonkowe, ścienne, blataczka hurtowo firma Franciszek Hetman, Łódź, Piotrkowska 46, prawa oficyna. (pap)

Raszyn na nowej fali

Od dnia 15 stycznia nastawa nadawcza Polskiego Radia Warszawa-Raszyn przechodzi z fali 522 na falę 395,8 m.

Jak wiadomo, fala 522 interferuje z falą Stuttgartu. Mimo zabiegów Polskiego Radia o zmianę fali Stuttgartu, okazało się to ze względów technicznych niemożliwe.

PRENUMERATA „ROBOTNIKA”

wraz z przesyłką wynosi zł. 45.— miesięcznie

Oplatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

TEATRY

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 18-ej „Verbum Nobile” Moniuszki i „Panie Leonałla”.
Teatr Mały (Marszałkowska 31) o godz. 16-ej przedstawienie komedii J. Słowackiego „Maciejka” — panny Jadzi na rzecz sierot ze Starego Miasta.
Teatr Powszechny (Zamojskiego 20): o godz. 16-ej „Obcy wstęp wybronił”.
Teatr Komedia (Szwedzka 2-4) o godz. 16-ej „Placówka” Bolesława Prusa.
Praski Teatr Rewi (Zygmuntońska 8): co dzień rewia „Upominki dla choinki”.

BALET PARNELLA

Występy baletu Parnella wobec niespotykanego wzrostu powodzenia zostaną powtórzone 16 i 17 stycznia o 17-ej w sali „Roma”. Rewelacyjny zespół: Zina Halama, Feliks Parnell, Olga Glinkowa, Krystyna Marynowska, Zbigniew Kłński, Witold Borkowski wykonają przebojowe utwory ludowe: Roztaczona Baba, Chłopski Pojedynek, Umarł Maciek umarł, z Gwizda, Dżynki i wiele innych.

KINA

„ATLANTIC” (Chmielna 33) i „POLONIA” (Marszałkowska 56): Nowy film angielskiej produkcji „Jeden z naszych samolotów zginął” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.
„IECZA” (Żoliborz — Sułkowska 4): „Słony tonik” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.
„SYRENA” (Praga — Inżynierska 4): „Cztery serca” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach godz. 13, 15, 17, 19.
W niedziele i święta dodatkowy seans o godz. 11-ej.

Potrzebni wykwalifikowani pracownicy redakcyjni, wydawniczo-administracyjni i biurowi do poważnej instytucji wydawniczej. Oferty do redakcji sub. „Wydawnictwo”